

Z kielecczyną na ty

Z okazji Dnia Hutnika członkowie KTiPG „Mrówka” od 7 do 10.06 2007 r. wybrali się w Góry Świętokrzyskie.



Przed muzeum Henryka Sienkiewicza w Oblęgorku

Był to wyjazd zdecydowanie inny od poprzednich, skoncentrowany na poznaniu, chociaż w części, tego interesującego regionu, jego obyczajów, zabytków i historii.

Pierwszą atrakcją był „słynny” dworzec PKP we Włoszczowej, lecz zdecydowanie ciekawszy okazał się rynek i kamieniczki tej miejscowości.

– Wielkie wrażenie wywarł na nas skansen wsi kieleckiej znajdujący się w Tokarni. Zgromadzono tam najcenniejsze i najciekawsze zabytki budownictwa wiejskiego i małomiasteczkowego, które prezentowane są w otoczeniu zbliżonym do pierwotnego – powiedział Ireneusz Kołodziej, kierownik wycieczki. – Następnie zwiedzaliśmy ruiny XIV – wiecznego zamku królewskiego w Chęcinach oraz podziwialiśmy piękne widoki z ocalałej wieży. Po dotarciu i rozlokowaniu się w Kielcach, ruszyliśmy na zwiedzanie rynku, a przy okazji obejrzelśmy Pałac Biskupów Krakowskich.

– Drugi dzień naszego pobytu był również interesujący.

Pierwszym punktem była wizyta w Jaskini Raj. Zwisające ze stropu stalaktyty, wyrastające z dna ku górze stalagmity oraz draperie na ścianach tworzące oryginalne wzory są niepowtarzalne – powiedziała Kamila Jastrzębska. Kolejnym etapem wycieczki była wizyta w Oblęgorku. Znajduje się tam pałacyk zbudowany w 1895 r. i ofiarowany przez społeczeństwo Henrykowi Sienkiewiczowi na 25-lecie jego pracy twórczej, obecnie znajduje się

w nim interesujące muzeum H. Sienkiewicza.

– Następnie wyszliśmy na trasę, rozpoczęliśmy od zdobycia „Góry Miedzianki”, skąd żółty szlak zaprowadził nas piętnastokilometrowym spacerem do Korzecka, gdzie czekał już na nas autobus – powiedział Paweł Herkt. – Pojechaliliśmy zobaczyć ostatnią tego dnia ciekawostkę, mianowicie Dąb „Bartek” największe i najstarsze drzewo w Polsce. Strudzeni całodzienną



Na szczycie Łysicy

wycieczką pojechaliliśmy do Św. Katarzyny, gdzie mieliśmy nocleg.

Trzeci dzień pobytu rozpoczął się wycieczką do Sandomierza, jednego z najstarszych miast w Polsce. Uczestnicy wycieczki odwiedzili m.in. Dom Długosza, Bazylikę Katedralną, przespacerowali się Wąwozem Królowej Jadwigi do Kościoła św. Jakuba - najstarszej świątyni w Sandomierzu. Sandomierz pożegnali rejsem po Wiśle. Podczas rejsu obserwowali przepiękną panoramę Sandomierza. Wracając do Św. Katarzyny zajechali do Ujazdu, aby zwiedzić niezwykle malownicze i ogromne ruiny zamku „Krzyżtopór”.

Zwieńczeniem dnia było ognisko z kiełbaskami, gdzie do późnych godzin wieczornych toczyła się wesoła zabawa.

Ostatni dzień pobytu powitał Mrówki ciężkimi ołowianymi chmurami, mimo tego poszły w trasę. Szlak prowadził łagodnie pod górę, trasa była łatwa i przyjemna. Im wyżej tym większe pojawiały się głązy. Tuż przed samym szczytem piechurzy zauważyli gołoborze – odsłonięte miejsce, które pokrywają głązy powstałe w wyniku wietrzenia piaskowców kwarcytowych. Po kilku dziesięciu metrach dotarli na szczyt – Łysicę (612 m n.p.m.).

– Zdobyliśmy najwyższy szczyt Gór Świętokrzyskich – z dumą powiedziała Kamila Jastrzębska. – Jednak to nie był koniec naszej wędrówki. Celem było osiągnięcie Łysej Góry, zwanej też Świętym Krzyżem (595 m n.p.m.), gdzie znajduje się Sanktuarium Świętego Krzyża, muzeum misyjne misjonarzy oblatów Maryi Niepokalanej i muzeum przyrodniczo - leśne Świętokrzyskiego Parku Narodowego. Kielecczyną zegnała nas piękną, słoneczną pogodą, zachęcając do powrotu w te interesujące strony, których tylko część mieliśmy okazję poznać i obejrzeć, w ciągu tych czterech dni.